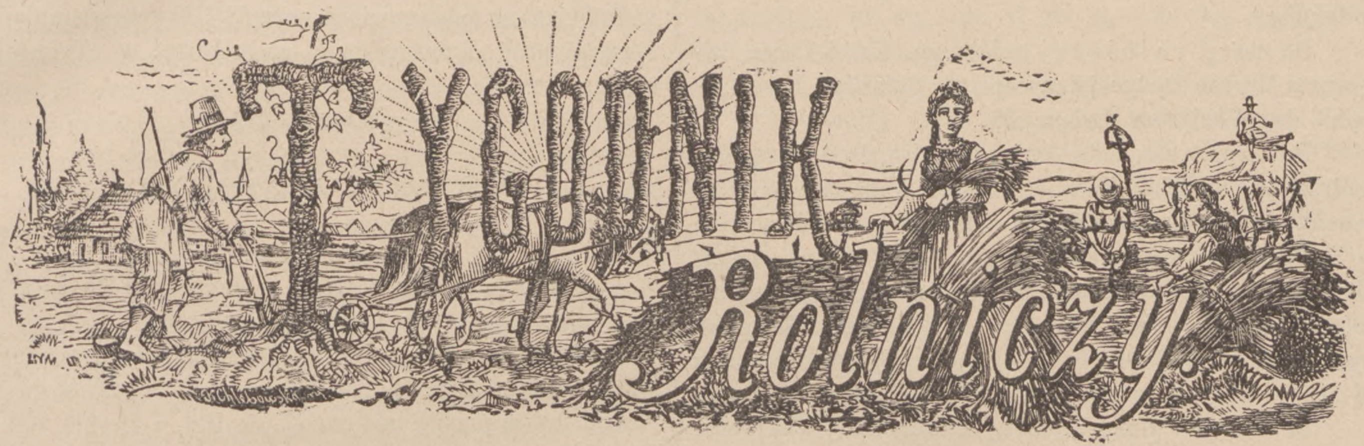
Nr. 29. Kraków, 16 Lipca 1892. Rok IX



Organ c. k. Towarzystwa rolniczego Krakowskiego.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austr. rocznie 6 złr. w. a., półr. 3 złr. w. a., w W. ks. poznańskiem i całem państwie niem. rocznie 12 marek, półr. 6 marek; w Królestwie polskiem rocznie 6 rubli, półr. 3 ruble. Dla pp. Oficyalistów pryw. rocznie 4 złr. w. a. Pojedynczy numer 12 ct. w. a. Cena inseratu od miejsca wiersza dwułamowego dla członków Tow. okręg., prenumerujących „Tygodnik“ 4 centy, dla wszystkich innych 8 centów.

„Tygodnik Rolniczy“ wychodzi w Sobotę każdego tygodniaj Niefrankowanych listów nie przyjmuje się. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. Manuskrypta winne być opatrzone podpisem autora; nieumieszczonych nie zwraca się.

Zamówienia na „Tygodnik“, i ogłoszenia, przyjmuje Administracya „Tygodnika“, przy ulicy Garbarskiej l. 7, artykuły zaś należy odsyłać do Redakcyi przy ulicy Garncarskiej l. 5.

Czas odnowić przedpłatę,

która wynosi z przesyłką pocztową w państwie austryackiem na cały rok **6 złr.** na pół roku **3 złr. w. a.**; z przesyłką pocztową do Niemiec na cały rok **12 Mk.**; do Królestwa polskiego na cały rok **6 Rs.**; pp. Oficyaliści płacą rocznie **4 złr. w. a.**

Upraszamy również Pp. Prenumeratorów, którzy dotychczas prenumeraty nie uiścili, by byli łaskawi takową jak najrychlej nadesłać.

Z Towarzystwa rolniczego.

Dnia 8 lipca odbyło się pod przewodnictwem wiceprezesa p. Stanisława Homolacsa posiedzenie Komitetu Towarzystwa rolniczego.

Przewodniczący powitawszy nowo wybranych członków Komitetu, pp. prof. dra Władysława Lubomęskiego, Zdzisława hr. Tarnowskiego i Władysława Żeleńskiego, zarządził przedewszystkiem wybór delegatów do ankiety w sprawie kolei lokalnych, mającej się zebrać we Lwowie dnia 12 lipca b. r. Na delegatów wyznaczono pp. prof. dra Leo i posła Struszkiewicza.

Następnie przystąpiono do wykonania uchwał ostatniego Zgromadzenia ogólnego.

Ponieważ nadeszło już z komisyi podatkowej Izby Deputowanych zapytanie o opinię Komitetu co do projektu ustawy, odnoszącej się do podatku zarobkowego, przeto do zredagowania odpowiedzi w myśl uchwał, powziętych na Zgromadzeniu ogólnem, powołano komisyę złożoną z referenta tej sprawy prof. dra Leo, dra Juliana Brzezińskiego i posła Hermana Czecza, z prawem zaproszenia według uznania tej Komisyi innych jeszcze członków.

Uchwała Zgromadzenia ogólnego co do utworzenia przy Wydziale krajowym biura taryfowo kolejowego, ma być poruszaną na wspomnianej powyżej ankiecie we Lwowie.

Do ułożenia odezwy do rządu o subwencyę w celu zbadania sprawy połączenia Wisły i Odry kanałem spławnym, wybrano komisyę, w skład której weszli: wnioskodawca hr. Potocki, prof. dr. Leo i Lippoman, pozostawiając Komisyi tej wolność powołania do składu swego innych jeszcze członków.

Wnioski p. Ludwika Seelinga: co do tępienia myszy, niszczenia chwastów, uregulowania potoków górskich i ułatwienia drenowania przekazano komisyi, złożonej: z prof. Lubomęskiego, Lippomana, dra Niedzielskiego i wnioskodawcy p. Seelinga.

Z powodu zmian, jakie wskutek ostatnich wyborów

zaszły w składzie Komitetu, zarządził przewodniczący reorganizacyę sekcyj, których skład jest obecnie następujący.

Do sekcyi rolniczej należą pp. Karol Czecz, wiceprezes Maryan Dydyński, wiceprezes Stanisław Homolacs i prof dr. Władysław Lubomęski.

Do sekcyi administracyjnej pp. dr. Juliusz Leo, Andrzej hr. Potocki, Karol hr. Scipio, Zdzisław hr. Tarnowski, Antoni hr. Wodzicki i Władysław Żeleński.

Do sekcyi handlowej pp. Karol Czecz, Alfons Lippoman, prof. dr. Władysław Lubomęski, Andrzej hr. Potocki, Zdzisław hr. Tarnowski, Władysław Żeleński, oraz inspektor hodowli Feliks Sandoz. Przewodniczącym tej sekcyi wybrano zaraz Andrzeja hr. Potockiego.

Do sekcyi rybnej należy z Komitetu wiceprezes Stanisław Homolacs, a z poza grona Komitetu pp. Gasch, Gostkowski, Piotrowski i Sassowski.

Do sekcyi chmielarskiej należą pp. Karol Czecz, prof. dr. Godlewski, wiceprezes Stanisław Homolacs, a z poza Komitetu Juliusz Siegler i Felicyan Szybalski.

W Komisyi statystycznej pozostali dawni jej członkowie pp. dr. Godlewski, dr. Leo i Lippoman.

Nareszcie do sekcyi redakcyjnej należą pp. dr. Władysław Lubomęski, Karol hr. Scipio i Antoni hr. Wodzicki.

Zredagowanie dyplomów dla członków honorowych Towarzystwa: JE. księcia Eustachego Sanguszki i posła Władysława Struszkiewiczia, polecono Komisyi redakcyjnej.

Sprawę opisania bydła krajowego przekazano sekcyi handlowej, która zaprosiwszy do współudziału prof. dra Adametza, dra Walentowicza i kogo jeszcze uzna za stosowne, zajmie się omówieniem podstaw podobnego opisu i wskaże odpowiednie do tego osobistości.

Jako stałych doradców c. k. Intendentury wojskowej w Krakowie przy zakupnie produktów rolniczych na potrzeby armii przeznaczono z ramienia Komitetu: pp. hr. Potockiego i Żeleńskiego.

Do ocenienia, czy i o ile parcela losowa (109 morgów) w Przyborowie w powiecie brzeskim może być zamienioną stale na pole orne, zaproszono jako delegata Komitetu p. Adama Jordana.

Co do mianowania przez Towarzystwo rolnicze jednego członka do Komitetu dla spraw chowu koni, poruczono prezydyum porozumienie się z Komitetem Towarzystwa gospod. galicyjskiego i wskazanie odpowiedniej osobistości.

Zatwierdzono program odczytów wędrownych, które docent Piotrowski ma odbyć w r. b., wyrażając jednocześnie nadzieję, że Towarzystwo rybackie w Krakowie udzieli potrzebnych w tym celu przyrządów i okazów.

Do próby nowej żniwiarki — wiązałki w Gumniskach i Krzeszowicach delegowano p. Lippomana.

Prof. dr. Lubomęski składa sprawozdanie o broszurze p. Wład. Szybińskiego o kainicie, wskutek czego postanowiono zakupić 100 jej egzemplarzy, a uwagi prof. Lubomęskiego wydrukować w „Tygodniku rolniczym“.

Nawozy zielone.

(Dokończenie).

Pozostaje jeszcze zestawić rachunek co do korzyści, jakie nam daje użycie nawozów zielonych.

Co do zasad ogólnych w rachunku przypuszczalnym, więcej teorytycznym, to wiadomem jest, że rośliny gospodarcze muszą przyjąć nie mniej jak 100, a zwykle 200 do 300 klg. azotu na hektarze, ażeby mogły wydać taki plon, któryby zasługiwał na nazwę maksymalnego. Ilości tej azotu nie możemy dostarczyć choćby najpilniejszem nawożeniem obornikiem, a z powodu kosztowności saletry chilijskiej, siarczanu amoniaku i t. p., uciekamy się bardzo skutecznie do nawozów zielonych. Dr. Wagner, nie ograniczając się już na doświadczeniach przeprowadzonych osobiście na mniejszą skalę, przekonał się w Wejlerhofie pod Darmstadem, że przy uprawie roślin motylkowatych w obszernem zostosowaniu, otrzymują tam na każdym hektarze, oprócz 150 ctn. cłow. suchej materyi, również co najmniej 250 klg. azotu. Gdy dalej dokładne badania wykazały, iż na każde 100 części azotu, który był zawarty w nawozie zielonym, 50 części czyli połowa odnajduje się potem w plonie zboża, zatem w przybliżeniu oznaczyć można skuteczność nawozu zielonego, jeżeli obrachuje się całą jego masę, sprzątniętą z hektara, a następnie azot zawarty w tej masie.

Jeżeli np. stwierdzimy, że hektar wydał 150 cetnr. podw. nawozu zielonego z zawartością 80 klg. azotu, to z ilości tej połowa, czyli 40 klg azotu powinniśmy otrzymać w roku następnym w plonie ziarna i słomy. Gdy więc podług tablic Lierke'go 40 klg. azotu odpowiada zbiorowi 14·8 cetnr. podw. ziarna owsa z odpowiednią ilością słomy, otrzymujemy więc ważny punkt do oparcia oceny skutku, jaki otrzymaliśmy lub możemy spodziewać się po nawozie zielonym.

Inny przykład przytacza dr. Wagner z gospodarstwa w Arheilgen na ziemi piaszczystej i nieurodzajnej, lecz nawożonej obficie mączką z żużli Thomasa i kainitem. Zapomocą nawozu zielonego, uzyskanego przez zasianie 35 — 45 klg. seradelli w życie w kwietniu, otrzymano tam w r. 1891 na hektarze 106 — 161 klg. azotu, co odpowiada nadwyżce w plonie owsa 20 cet. podw. ziarna z odpowiednią słomą.

Nareszcie podać muszę parę obrachowań praktycznych z doświadczeń obserwowanych przezemnie naocznie.

Parcela odległa, składająca się z glinki rzadkiej, płytkiej i ubogiej w pruchnicę, ze spodem nieprzepuszczalnym, wydzierżawioną była na lat kilka za czynszem

rocznym 10 złr. od morga katastr. Wskutek niedostatecznego zasilania tego pola nawozem, plon w roku ostatnim dzierżawy był tak lichym, że nie zwrócił kosztu uprawy, czynsz zatem roku ostatniego został darowany dzierżawcy. W jesieni podorano to pole, a w roku następnym zorano powtórnie na wiosnę i po zasileniu dwoma cet. podw. superfosfatu na mórg, obsiano żółtym łubinem. Po słabym początkowo rozwoju, przybrał potem łubin stan nadzwyczajnie bujny i został przyorany na 4 tygodnie przed zasianiem żyta, które wydało w roku następnym z morga po 12 cet. podw. pięknego ziarna, odznaczonego medalem srebrnym na ostatniej wystawie w Krakowie. Żyto na innych, lepszych z natury swej polach, zasiane również na superfosfacie, danym w tejże samej ilości, wydało tylko po $6^1/_2$ cetnr. podw. z morga, nadwyżka więc, jaką otrzymano na łubinie, wynosiła w ziarnie $5^1/_2$ cetnr. podw. na morgu, co podług ceny owoczesnej po 7 złr. za 100 klg. uczyniło $38^1/_2$ złr.

Nie rachując zatem superfosfatu, ani uprawy danej zarówno na wszystkich parcelach obsianych żytem, nadwyżka kosztów, jakie poniesiono na polu obsianem łubinem przedstawia się następująco:

Czynsz stracony przez dwa lata po 10 złr.	= 20 złr.	— ct.
Dwie orki pod łubin po 2 złr.	„ 4 „	— „
Dwie włóczki po 1 złr.	„ 2 „	— „
Łubinu 120 klg. po 6 złr. za 100 klg.	„ 7 „	20 „
Koszenie łubinu przed orką	„ 1 „	20 „
Zagartywanie łubinu do bruzd	„ — „	40 „
Siejba nawozu i łubinu	„ — „	60 „
Razem koszta	„ 35 „	40 „
Nadwyżka w zysku wynosiła . .	38 „	50 „
Zysk na każdym morgu za samo ziarno.	3 „	10 „

oprócz nadwyżki w słomie i korzyści, jaką otrzymało się z łatwego zasilenia tego pola, które następnie wzięte zostało w regularną uprawę i dawało takie same plony jak obok leżące inne parcele.

Drugi przykład. Pole leżące wśród łanów włościańskich, takich samych mniej więcej, lub może nawet gorszych właściwości, jak wzmiankowane w pierwszym przykładzie, pozostało przed kilku laty opuszczone przez dzierżawcę, płacącego od morga po 10 złr. rocznie, ale żądającego znacznego obniżenia ceny. Ażeby więc przekonać się, ile to pole może przynieść dochodu, obsiano je żółtym łubinem zaraz w pierwszym roku po ukończonej dzierżawie. Stan łubinu był bardzo nędzny, więc przyorano go na drugą wiosnę, dając jednocześnie na mórg po 4 cetnr. podw. mączki Thomasa i obsiano ponownie żółtym łubinem, który był tym razem wysoki i gęsty. Przyorawszy go następnie w jesieni, po zebraniu $2^1/_2$ cetr. podw. najwcześniej dojrzewającego ziarna, zasiano żyto, a w niem na wiosnę koniczynę szwedzką, którą zbierano przez dwa lata, poczem znowu zasiano pszenicę, dając pod nią 1 worek superfosfatu. Plony oziminy i koniczyny były bardzo dobre, lepsze aniżeli na sąsiednich polach włościańskich, a sprzedając je na pniu, otrzymano za te 4 plony 140 złr. (po 40 złr. za oziminę, a po 30 za koniczynę), co wraz z wartością $2^1/_2$ cetnr. podw. ziarna łubinu w wartości 15 złr. (po 6 złr. za 100 klg.) przyniosło w ciągu lat 6-ciu 155 złr.

Koszta przez ten czas były następujące:

Rok 1-szy. Dwie orki i dwie włoczki 6 złr. Nasienie łubinu 100 kg. 6 złr. Za sianie łubinu 20 ct. = 12 zł. 20 ct.

Rok 2 gi. Jedna orka i skrudlanie 3 złr. Nasienie łubinu 120 klg. 6 złr. 20 ct Mączka Thomasa 400 klg. zł. 50 = 14 zł. Rozsianie mączki i łubinu 40 ct. = 24 zł. 60 ct.

Rok 3-ci. Skoszenie łubinu 1 złr. Zagrabywanie łubinu do bruzd 40 ct. Orka i skrudlanie 4 złr. Nasienie żyta 100 klg. 8 złr. Nasienie koniczyny 9 złr. Sianie żyta i koniczyny 60 cnt. = 23 złr.

Rok 4-ty. Koniczyna bez kosztu.

Rok 5-ty. Koniczyna bez kosztu.

Rok 6-ty Dwurazowa orka koniczyny 4 złr. Skrudlanie 2 razy 2 złr. Superfosfatu $1^1/_2$ cetr. podw. 11 złr. 25 ct. Pszenicy 100 kilogram. 10 złr. Siew pszenicy i nawozu 40 ct. = 27 złr. 65 cetn.

Razem nakład przez 6 lat 87 złr. 45 cent.
Dochód wynosił w ciągu tym 155 złr. —
Został czysty dochód . . . . 67 złr. 55 cent.

która to kwota, podzielona przez lat 6, dała rocznego czynszu po 11 złr. 25 cent., a zatem o 1 złr. 25 cent. na morgu więcej, aniżeli płacił dzierżawca.

Uwzględniwszy przytem, że pola te należały do VII. klasy katastralnej i że jako zbyt odległe usuwały się z pod nawożenia obornikiem i odpowiedniego nadzoru, przyznać należy, że dochód z nich był wcale zadawalniający.

Wywody powyższe wyjaśniają dostatecznie, że jakkolwiek od użycia nawozów zielonych nie należy oczekiwać wyników graniczących z cudownemi, to wszakże w połączeniu z nawozami handlowemi stać się one mogą potężną dźwignią w użyznieniu gruntów odległych, ubogich w zapasy pożywne, a przedewszystkiem piaskowych i zastępują skutecznie brak obornika. Szczególnie zasiewanie w tym celu roślin motylkowatych na ścierniach, jeżeli tylko zastosujemy się do wskazanych powyżej przepisów, przynieść nam może znaczne korzyści przy stosunkowo bardzo małym nakładzie. Należy zatem zwrócić większą uwagę na użycie nawozów zielonych, które dźwignęły już wiele gospodarstw zagranicą, a bezużyteczne dotychczas przestrzenie przeistoczyły tanim kosztem na bardzo urodzajne role. Nawóz zatem zielony nie jest już obecnie przedmiotem jedynie badań naukowych, ale szerokiej i bardzo skutecznej praktyki.

A. L.

W krajowej Wyższej Szkole rolniczej w Dublanach

odbył się dnia 1-go lipca ustny egzamin główny w obecności Kuratoryi szkoły.

Złożyli egzamin i otrzymali absolutoryum pp. Dzier-

żanowski Adam, Harlender Stanisław, Miniewski Karol, Rakowski Władysław, Tomalski Jakób, Wysłouch Mieczysław.

Od 9 do 15 lipca odbywają się egzamina szczegółowe. Rok szkolny 1892/3 rozpocznie się dnia 25 września b. r. podania o przyjęcie należy wnieść przed upływem powyższego terminu na ręce Dyrekcyi krajowych Szkół rolniczych w Dublanach. Na żądanie udziela Dyrekcya wszelkich wyjaśnień.

ROZMAITOŚCI.

Tutki jako ochrona winogron od prochu, owadów i ptaków, zarazem jako środek przyspieszający wzrost i podnoszący ich jakość. (Z „Gauches Praktischer Obstbaumzüchter" Nr 12 z r. 1892). W roku 1890 robiono doświadczenia nad dolnym Renem, aby przez osłonięcie gron za pomocą tutek zabezpieczyć je od prochu, robactwa i ptaków. Próby powiodły się zupełnie, nadto zostało sprawdzonem, że grona, które były osłonięte przez kilka miesięcy takiemi tutkami, miały jagody znacznie grubsze, przeźroczystsze i słodsze od tych, które rosły na tym samym krzaku bez osłony. Doświadczenia te powtórzono w roku ubiegłym i osiągnięto równie pomyślne rezultaty.

Robiono także te same próby w winnicach i ogrodach nad Mosela, gdzie stwierdzono również, że grona osłonięte tutkami wolne były od prochu i owadów, jagody ich wykształciły się więcej jednostajnie, miały smak słodszy, a skórka na nich była o wiele cieńszą.

Wynalazek ten stał się i pod innym jeszcze względem bardzo cennym, przekonano się bowiem, że motyl zwany „Tortrix ambiguella", (należący do zwójkówek), którego właściciele winnic lękają się ogromnie, gdyż wyrządza z każdym rokiem większe szkody, do gron osłoniętych tutkami dostać się nie zdołał.

Równie pomyślnym skutkiem uwieńczone zostały doświadczenia, robione, w ten sam sposób z brzoskwiniami i morelami. Tutki używane do tych doświadczeń, robione były z papieru pargaminowego, nasyconego materyami tłustemi dla powstrzymania przystępu wilgoci; będąc jednak przeźroczystemi tutki te przepuszczały promienie słoneczne, nie tamując bynajmniej dobroczynnego wpływu ich na wzrost jagód i zwiększenie w nich zawartości cukru, gdyż grona w szklistych tych osłonach znajdowały się jakby w sztucznej pędzarni.

Zastosowanie tych osłon w klimacie chłodniejszym, jak w naszym n. p. kraju, w którym winogrona rzadko kiedy dojrzewają, lub w takich miejscowościach, w których pył fabryk, kopalni węgla i t. p. czyni winne grona niezdatnemi do użycia, może przynieść zbawienne skutki, zapewniając nam dojrzewanie jagód i czyste zebranie owocu.

Spodziewać się należy, że w roku bieżącym zarządzone zostaną w rozmaitych okolicach liczne doświadczenia z tem bardzo ważnem dla hodowców wina odkryciem tem bardziej, że i wiele fachowych ludzi oświadczyło się za tem. P. J. Schmitz w Düsseldorf (Prowincya Nadreńska), który na wyżej opisany sposób zastosowania tutek i torebek zyskał przywilej tak w kraju jak i zagranicą, udzieli chętnie wszelkich wyjaśnień na żądanie — *J. Różański.*

Praktyczny środek tępienia gąsienic. (Z Gauchers Praktischer Obstbaumzüchter). Nauczyciel Ch. w B. w Wielkiem księstwie poznańskiem obmyślił następujący praktyczny środek tępienia gąsienic. Zaproponował on uczniom swoim chwytanie motyli, obiecując za 30 złapanych motyti płacić po jednym fenigu. Nastęnego zaraz dnia przyniósł jeden z uczniów 30, drugi przeszło 70 motyli. Widząc uczniowie, że nauczyciel jak przyobiecał, dotrzymuje słowa, zaczęli znosić motyle do szkoły. W przeciągu dni 6-ciu wypłacił nauczyciel 86 feników uczniom swoim. Jeden z chłopców schwytał w ciągu 1-go dnia przeszło 240 motyli. Przyjmując, iż jeden motyl znosi przeciętnie tylko 100 jaj, to nauczyciel zniszczył 258.000 gąsienic. Wielkie księstwo poznańskie posiada 2.000 nauczycieli ludowych. Gdyby każdy z nich wytępił taką ilość motyli, to w kraju tym ubyłoby w jednym roku 561,000.000 gąsienic. *J. Różański.*

Największy sad na całym świecie. „Wien. Illus. Gart. Ztg." podaje niektóre szczegóły tyczące się ogrodu owocowego, należącego do pewnego Stowarzyszenia w Ameryce i poświęconego wyłącznie hodowli jabłek. Ogród ten obejmuje 176 ha. przestrzeni, zasadzonej w roku 1876, 1878, i 1879 40.000 drzew kilku wyborowych gatunków jabłek. W r. 1889 i 90 roszerzono przestrzeń tę do 334 ha. Gleba ogrodu tego składa się z ziemi łąkowej z piasczysto-gliniastem podglebiem i warstwą humusu powstałą wskutek ciągłego zasiewania koniczyny czerwonej między drzewami i pozostawianiu jej tam na zielony pognój. Tępienie robactwa odbywa się dwa razy do roku z całą starannością. Zbiór jabłek wynosił:

W roku 1880	579	hkl.	w roku 1886	12,715	hkl.
„ 1881	1412	„	„ 1887	12,279	„
„ 1882	4374	„	„ 1888	7,287	„
„ 1883	4501	„	„ 1889	4,343	„
„ 1884	4261	„	„ 1890	28,770	„
„ 1885	5586	„			

Ze sprzedaży jabłek uzyskano zeszłej jesieni 259.000 franków. Koszta zakupna beczek do transportu, wynosiły 72.520 fr. koszta zbioru 36.260 fr. czysty dochód pozostał zatem w ilości 186.480 fr. czyli 1.059 fr. z ha.

Suszenie koniczyny. P. Berger poleca w „Wien. landw. Ztg." bardzo gorąco suszenie koniczyny, a szczególnie lucerny i esparcety zapomocą ustawienia w kuczki. Metoda ta używana oddawna w południowej Marchii, korzystniejszą jest znacznie od wszelkich innych sposobów suszenia, jak n. p. przy użyciu żerdzi lub innych tp. przyrządów. Wieśniacy, przeciwni zwykle wszelkiemu nowatorstwu i trzymający się z uporem raz przyjętego zwyczaju, przekonawszy się o korzyściach tej metody, chwycili się jej w całej prowincyi.

P. Berger zamieszkujący okolicę, w której znaczne

obszary użyte bywają pod uprawę paszy, nabył wiele doświadczenia w tym względzie i opierając się na niem zachęca rolników do przyswojenia sobie tej właśnie metody, którą za najpraktyczniejszą uważa. Koniczyna czerwona, jeźli nie jest zbyt zwalista, daje się także dobrze suszyć sposobem kuczkowania, a nadto przekonał się pan Berger, że daleko krótszego czasu potrzebuje do wyschnięcia aniżeli na kozłach lub tyczkach z poprzeczkami, na których zwykle w większej znajduje się masie. Drugą korzyścią składania koniczyny w kuczki jest ta, że wszystkie jej listki pozostają nietknięte, podczas gdy przy składaniu w kozły znaczna ich część odpada. Unika się przy tem wywożenia kozłów w pole, rozkładania ich, zdejmowania i powtórnego odwożenia. Najodpowiedniejszą jednak okazała się ta metoda dla lucerny i esparsety, szczególnie gdy idzie o zbiór nasienia. Każdy zresztą przyzna, że sposób ten jest nawet tańszy od innych i że daleko łatwiej wykładać paszę na wóz z kuczek, aniżeli z kozłów. Zapewnia również p. Berger, że nawet dłuższa słota nie wiele szkody przynosi koniczynie złożonej w kuczki, gdyż wtedy nawet, gdy wierzchnia jej warstwa zbieleje, środek pozostaje zielony i zdrowy.

Przechowywanie grzybów odbywa się zwykle zapomocą suszenia: Sposób ten jednak nastręcza wiele trudności, wiadomo bowiem, że grzyby rosną zwykle w porze ciepłej wprawdzie, ale wilgotnej, nienadającej się wcale do suszenia. Dla uniknienia niedogodności tych, a zarazem zachowania grzybom smaku świeżości, którą tracą przez suszenie, najlepiej jest robić z nich konserwy słone. Pokrajawszy w tym celu młode i zdrowe grzyby jak zwykle do gotowania, miesza się je z solą i składa do słoików wraz z sokiem, który puszczą z siebie. Ilość soli powinna wynosić połowę wagi grzybów, które przyrządzone w sposób powyższy zawiązują się szczelnie i wynoszą do miejsca chłodnego. Biorąc tę konserwę do użytku mianowicie jako przyprawę do zupy lub sosu, daje się jej tyle, ile bez przesolenia potrawy użyć można, chcąc zaś użyć ją na jarzynę potrzeba wprzód wymoczyć w mleku lub spłókać wodą, a następnie postąpić jak z grzybami świeżemi.

Próby zadarnienia ziemi. W ogrodach próbnych w okolicy Zurichu, przedsięwziął dr. Stebler wraz z dr. Schröterem dochodzenia, mające na celu wykazanie wpływu ziemi, pochyłości i wystawy słonecznej, na udanie się mieszanki traw, zasianych na 64 parcelach. Ku wszystkim czterem stronom horyzontu zwróconych było po 16 parcel, z których 16 posiadało tę samą pochyłość, 16 zaś znajdowało się na czterech rodzajach gleby, stanowiących przeważnie skład ziemi w Szwajcaryi. Grunta te składały się z twardej glinki, z glinki bogatej w wapno, z wapnistych piasków i roli humusowej z gliniastem podglebiem. Parcele te zasiane były wszystkiemi znaczniejszemi odmianami traw i koniczyn. Większa część tych odmian zasianą była w tej samej ilości (w 4%), jakaby potrzebną była gdyby owa przestrzeń obsianą była jednem nasieniem; tylko niektóre odmiany mniej silne do walki o byt, jak np. Holcus lanatus, Poa pratensis, Poa nemoralis i Agrostis, albo zasiane były w większej nieco ilości, bo w 5%. Siew był cztery razy tak gęsty jak zwykle, a dla zachowania jednostajności jego, ważono każdą odmianę nasienia osobno na każdą parcelkę. Po dokładnem zmieszaniu ziarna zasiano je bez roślin ochronnych. Z każdej parceli ważono osobno 1 i 2 pokos zielony. Następnie badano całość zbioru 9 rozmaitych grząd w ten sposób, że rozgatunkowano wyniki pierwszego zbioru i wysuszono każdą odmianę z osobna. Dalej, przedsięwzięto ocenienie botanicznego składu roślinności każdej grzędy. Okazało się z tego, że rośliny gromadzące azot (motylkowate) udawały się lepiej na glinie i wapnie, trawy zaś, czyli rośliny zużywające azot, miały przewagę na gruncie piasczystym i humusowym. Strona horyzontu, pochyłość glęby i rozdzielenie odmian stanowiło podrzędną kwestyę. Praktycznym zatem wynikiem tych prób było przekonanie się, jakich roślin używać należy dla szybkiego zadarnienia roli niewyrobionej w celu osiągnięcia z niej dwuletniego n. p. pożytku bez dalszych środków uprawy, oprócz zwykłego tylko wzruszenia jej. Najkorzystniejszym zatem siewem na ścisłej glinie okazały się: koniczyna czerwona, rajgras francuski, lucerna i rajgras angielski; na glince wapnistej zaś esparseta, koniczyna czerwona, koniczyna chmielowa, lucerna, rajgras francuski i włoski; na piaskach wapnistych: esparceta, koniczyna czerwona, rajgras francuski, angielski i włoski; na ziemiach humusowych z podglebiem gliniastem: koniczyna chmielowa, esparseta, rajgras francuski i angielski.

Nowy podział kraju na okręgi inspekcyi leśnej. Minister rolnictwa uchwalił dotychczasowy podział kraju na 47 okręgów leśnych i zarządził ustanowienie 8 okręgów leśnych w Galicyi, w których obowiązki techników inspekcyi leśnej pełnić będą wyłącznie technicy leśni, stale dla administracyi leśnej ustanowieni. Wskutek tego ustanowiono 8 okręgów leśnych z siedzibą techników inspekcyi leśnej we Lwowie, Krakowie, Nowym Sączu, Rzeszowie, Przemyślu, Stryju, Stanisławowie i Złoczowie.

Okręg L w ó w obejmuje powiaty: Bóbrka, Gródek, Lwów, Żółkiew z obszarem lasów gminnych 6.160, prywatnych 95.487 hektarów.

Okręg K r a k ó w obejmuje powiaty: Biała, Bochnia, Brzesko, Chrzanów, Kraków, Myślenice, Wadowice, Wieliczka, Żywiec z obszarem lasów rządowych 12.541, gminnych 9.338, prywatnych 162.461 hektarów.

Okręg N o w y S ą c z obejmuje powiaty: Gorlice, Grybów, Jasło, Krosno, Limanowa, Nowy Targ, Nowy Sącz, Sanok z obszarami lasów rządowych 8.165, gminnych 18.083, prywatnych 178.445 hektarów.

Okręg R z e s z ó w obejmuje powiaty: Brzozów, Dąbrowa, Kolbuszowa, Łańcut, Mielec, Nisko, Pilzno, Ropczyce, Rzeszów, Tarnobrzeg, Tarnów z obszarem lasów rządowych 271, gminnych 10.925, prywatnych 217.553 hektarów.

Okręg P r z e m y ś l obejmuje powiaty: Cieszanów, Dobromil, Jarosław, Jaworów, Lisko, Mościska, Przemyśl,

Rawa, Sokal z obszarem lasów rządowych 13.724, gminnych 14.659, prywatnych 264.455 hektarów.

Okręg Stryj obejmuje powiaty: Dolina, Drohobycz Kałusz, Rudki, Sambor, Stare Miasto, Stryj, Turku, Żydaczów z obszarem lasów rządowych 113 406, gminnych 24.139 prywatnych 271.601 hektarów.

Okręg Stanisławów obejmuje powiaty: Bohorodczany, Borszczów, Buczacz, Czortków, Horodenka, Husiatyn, Kołomyja, Kossów, Nadwórna, Podhajce, Śniatyn, Stanisławów, Tłumacz, Zaleszczyki z obszarem lasów rządowych 155.051, gminnych 9.679, prywatnych 212.027 ha.

Okręg Złoczów obejmuje powiaty: Brody, Brzeżany, Kamionka strum., Przemyślany, Rohatyn, Skałat, Tarnopol, Trembowla, Zbaraż, Złoczów z obszarem lasów rządowych —, gminnych 11.146, prywatnych 210.324 hekt.

Ogólna przestrzeń lasów w Galicyi wynosi 2,019.700 ha.

Krajowa wystawa rolniczo-przemysłowa we Lwowie w r. 1892. Dnia 29 czerwca odbyło się w sali ratuszowej o godz. 11 wielkie Zgromadzenie zaproszonych z całego kraju delegatów władz, miast, korporacyj i szkół, jakoteż znakomitszych wiejskich obywateli. Celem zwołanego zgromadzenia była sprawa zamierzonej w r. 1894 wystawy rolniczo-przemysłowej. Do przewodnictwa zaproszono ks. A. Sapiehę. Zgromadzenie zagaił wiceprezydent miasta Lwowa p. dr. Z. Marchwicki i postawił wniosek: „Zgromadzenie uchwala urządzenie w r. 1894 wystawy krajowej rolniczo-przemysłowej we Lwowie“; wniosek przyjęto jednomyślnie.

Po przemówieniu członka Wydziału krajowego i zastępcy marszałka p. Ant. Chamca, który zapewnił zgromadzonych, że liczyć mogą na poparcie Wydziału i Sejmu, uchwalono „Statut organizacyjny“, poczem polecono komisyi zająć się utworzeniem głównego komitetu wystawowego, zbieraniem subskrypcyi na kapitał zakładowy i fundusz gwarancyjny i t. p. W końcu na prezesa powołano przez aklamacyę księcia Adama Sapiehę, który jak zawsze, w świetnem przemówieniu nakreślił znaczenie wystaw u nas, prosił o poparcie i wyraził nadzieję, że byle dobre chęci, możemy pokazać wystawą, że czemś jeszcze jesteśmy. Zgromadzeni hucznemi oklaskami i wołaniem stwierdzili, że chcą iść w kierunku przez księcia wskazanym.

Na wiceprzesów również przez aklamacyę powołano pp. Stanisława hr. Badeniego, Augusta Gorayskiego, prezydentów miasta Krakowa i Lwowa.

Środek zabezpieczający źrebięta od zołzów. Hodowcy koni w Prusach wschodnich używają z wielkiem powodzeniem bardzo prostego środka dla zabezpieczenia źrebiąt od tej niebezpiecznej choroby. Środkiem tym jest terpetyna francuska, którą skrapianym powinien być owies przeznaczony na paszę dla jednorocznych źróbków. Jeden litr terpetyny oczyszczonej wystarcza do zaprawienia 8 hektol. owsa, który po dokładnem wymieszaniu używa się w zwykłej ilości na karmę dla źrebiąt i chętnie przez nie spożywanym bywa.

Wystawa róż i napojów owocowych, urządzona przez zjednoczone Towarzystwo ogrodniczo-pszczelnicze w lwowskim botanicznym ogrodzie, jest bardzo ważnym wypadkiem dla krajowego ogrodnictwa, bo przedmiotem jej był głównie jeden tylko rodzaj rośliny, ale przez wszystkich zarówno ceniony; róża przedstawiająca niezliczone odmiany, królowała tutaj. Wystawa róż byłą po raz pierwszy urządzoną, nie zgromadziła więc wielu wystawców, ale ci, co brali w niej udział, wystąpili wcale pięknie. Z ogrodników zawodowych zauważyliśmy czterech, którzy pokaźne kolekcye wystawili.

Książę Ludwik Bawarski, posiadający dobra także na Węgrzech, obrany został 18 czerwca na prezydenta Wędrownego Zgromadzenia niemieckiego Towarzystwa gospodarskiego, które w r. 1893 odbędzie się w Monachium.

Beczki, konewki i inne drewniane naczynia gospodarskie podlegające zeschnięciu w czasie upałów letnich, można uczynić napowrót użytecznemi zapomocą następującej mieszaniny. Rozpuściwszy na ogniu 60 gr. smalcu wieprzowego i 33 gr. wosku, dodaje się do nich 40 gr. soli i 50 gr. popiołu drzewnego. Wymieszawszy dobrze tę masę smaruje się nią szpary przeciekającego naczynia i zostawia się je w spokoju aż do wyschnięcia kitu. Szpary tak zaopatrzone nie przepuszczają nigdy wody, należy tylko osuszyć je przedtem należycie, i używać kitu w stanie gorącym.

Promienica (Actinonycosis) **jako choroba stadna.** Stienon (Ann. de méd. vét.) zauważył w pewnej oborze mającej znaczną liczbę sztuk bydła, że od lat 5 występowały nowotwory na szczęce dolnej, na nasadzie uszów, w okolicy gruczołu przyusznego (gl. Parotis), na policzkach i t. d. Guzy te wielkości jaja kurzego, a nawet pięści, zrazikowate i mało ruchome. Konsystencya z początku zbita, potem miękka. Następnie tworzyły się ropnie, z których wydzielała się ropa rzadka, jużto gęsta: stan ogólny zwierząt zadowalniający. Badanie ropy wykazało promienicę. Przyczyny powstania zarazy nie można było wyśledzić. Po zarządzeniu desinfekcyi zaraza się zmniejszyła. Co do terapii, to głównie stosowano maść jodową, pod wpływem której guzy promienicowe zmniejszały i zazwyczaj wstrzymywał się dalszy rozwój guzów.

Korzyści osuszenia i spulchnienia podglebia. „Land. Wochenblatt“ zamieszcza wyniki czynności tych, przeprowadzonych w pewnej miejscowości gospodarskiej.

Podzieliwszy pole próbne na 3 parcele, jednę z nich pozostawiono nietkniętą, drugą zdrenowano, a trzecią zdrenowano i spulchniono pogłębiaczem. Rezultat zbioru pszenicy zasianej na tych parcelach, był następujący:

Zbiór z ha.	I.	II.	III.
Ilość snopów . . .	2086	2234	2731
Ziarno w kil. . . .	1355	1740	2197
Słoma w kil . . .	6200	7612	9343
Wartość zbioru w frank.	514	718	759

Zestawienie powyższe dowodzi jasno, jak wielki wpływ na wzrost roślin wywiera drenowanie i spulchnianie podglebia i jak usilnie powinni starać się rolnicy o niezaniedbywanie czynności tych, gdy mają możność po temu.

Oznajmienia.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić, że we wtorek dnia 19 b. m. od godziny 8-mej rano odbędzie się w dobrach Hrabstwa Tenczyńskiego, a mianowicie:

a) na Buczynie;

b) za Chmielnikiem w Krzeszowicach;

c) w Ćmianach,

próba w życie żniwiarką samowiążącą z amerykańskiej fabryki maszyn rolniczych **Massey-Harris & Comp.**

Punkt zborny na folwarku w Krzeszowicach.

Z wysokim szacunkiem
Administracya dóbr Hr. Potockich w Krzeszowicach.

L. 4266.

Obwieszczenie dzierżawy.

C. i k. Intendentura 10 korpusu w Przemyślu zawiadamia, iż zakupuje w drodze dzierżawy, dla poszczególnych stacyj od dnia 1-go października 1892 do dnia 30 września 1893 następujące artykuły dla poszczególnych stacyj, a mianowicie:

Dzień rozprawy — Dzień: 17, 19 Sierpnia; Miejscowość: w Urzędzie c. i k. Magazynu wojskowego w Rzeszowie.

dla stacyi dzierżawnej	potrzeba na jeden rok — Cetnarów metrycznych — owies	siano	słoma na pościół	słoma do łóżek	poręczenie wynosi — Złr. w. a. — owies	siano	słoma na pościół	słoma do łóżek
Rzeszów	—	—	3250	630	—	—	400	100
Sanok	—	154	66	150	—	30	10	20
Dębica	—	4120	2010	240	—	700	300	40
Głogów	—	1960	970	54	—	350	150	10
Kolbuszowa	—	1960	970	54	—	350	150	10
Trzęsówka	—	1960	970	54	—	350	150	10
Sędziszów	—	1960	970	54	—	350	150	10
Ropczyce	—	1960	970	54	—	350	150	10

Oprócz obok wykazanych potrzeb obowiązany jest dzierżawca oddać po umówionych cenach, a mianowicie:

a) większą ilość mogącą w danym razie wypaść aż do 25% potrzeby obliczonej dla garnizonującego wojska, zakładów wojskowych, izolowanych osób i obrony krajowej;

b) potrzeby dla urlopników, rezerwistów i obrony krajowej, przychodzących do ćwiczeń wojskowych i na dalsze potrzeby dla tych w Samborze do ćwiczeń z użycia prywatnych dla landwerów, kawaleryi przybyłych koni;

c) potrzebę dla przemarszu (podł. art. IV. A a zeszytu warunkowego z d 23 czerwca 1892 r. L. 4266), jeżeli w ofercie nie będzie podaną pewna ilość do oddania dla przemarszów;

d) dodatki jakiekolwiek do normalnej należytości dozwolone w czasie peryodu dzierżawy;

e) ewentualną potrzebę słomy długiej żyznej, do robienia powrósłów w Rzeszowie.

Przemyśl, dnia 23 czerwca 1892.

Z c. i k. Intendentury 10 korpusu.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Ceny produktów w złr. za 100 kg.

	Kraków z dnia 12/7			Tarnów z dnia 8 7			Rzeszów z dnia 8/7			Lwów z dnia 9/7			Wiedeń z dnia 10/7		
	od	do	przeciętnie	od	do	przeciętnie	od	do	przeciętnie	od	do	przeciętnie	od	do	przeciętnie
Pszenica	9·60	10 05	—·—	—·—	—·—	9·50	9·—	9·25	—·—	8·60	9·—	—·—	8·25	9·65	—·—
Zyto	8 10	8·40	—·—	—·—	—·—	9·10	9·—	9·15	—·—	7·60	8·—	—·—	8·15	6·60	—·—
Jęczmień	7·15	7·25	—·—	—·—	—·—	7·75	8·—	8·15	—·—	6·—	7·—	—·—	6 50	6·75	—·—
Owies	7·50	8·—	—·—	—·—	—·—	7·25	7·—	7·40	—·—	6 80	7·30	—·—	5·—	5·90	—·—
Groch	10·—	12·—	—·—	—·—	—·—	10 25	7·50	8·—	—·—	6·50	8·50	—·—	10·—	14·—	—·—
Fasola	8·—	12·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Bobik	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	8·25	—·—	—·—	—·—	6·50	7·—	—·—	5·—	5·50	—·—
Wyka	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	4·50	5·—	—·—	6·50	7·—	—·—
Tatarka	10·—	12 —	—·—	—·—	—·—	9·50	—·—	—·—	—·—	9·50	10·25	—·—	9·25	9 50	—·—
Proso	7·—	9·—	—·—	—·—	—·—	5·75	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	6·10	6·75	—·—
Jagły	11·—	16·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	11·—	13·50	—·—
Kukurudza	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	6·50	—·—	—·—	—·—	5·76	6·—	—·—	5·20	5·35	—·—
Rzepak	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	11·50	10·—	10·25	—·—	9·50	10·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Chmiel	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	62·—	72· za	56 kl.	55·—	65·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Koniczyna n. czerw.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Konicz. nas. biała	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Konicz. nas. szwedzka	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Siano z łąk	14·0	2·—	—·—	—·—	—·—	1·70	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	1·70	3·50	—·—
Siano z koniczyny	2·—	2·20	—·—	—·—	—·—	1·80	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	2·50	3·60	—·—
Słoma	2·—	2·40	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	1·20	2·—	—·—
Kartofle hektolitr	3·—	3·20	—·—	—·za	100kl	2·80	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Okowita 80—95°	78·—	82·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	15·25	15·50	—·—	—·—	—·—	—·—
„ kont.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	17·25	17·55	—·—
Masło	—·70	—·80	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—

Odpowiedzialny redaktor i wydawca Alfons Lippoman. W drukarni Związkowej w Krakowie, pod zarządem A. Szyjewskiego.